

Metryczka:

- nauczycielka nauczania zintegrowanego i wychowawczyni w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Koronowie – staż pracy – 24 lata;
 - nauczyciel wspomagający w klasach integracyjnych;
 - instruktor ZHP
 - wieloletni opiekun „Małego Samorządu”;
 - koordynatorka do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy w szkole;
 - inicjatorka wielu zbiórek i akcji charytatywnych na rzecz potrzebujących;
 - organizator letniego i zimowego wypoczynku dla dzieci;
-
- **Rozmowa – pytania**
-

1/ Ciekawi mnie, kim chciała pani zostać jako dziecko?

Jako mała dziewczynka bardzo dużo czasu spędzałam na czytaniu książek zwłaszcza o tematyce przygodowej, podróżniczej, a także powieści historycznych. I tak jak bohaterowie moich ulubionych książek chciałam być podróżnikiem, kapitanem łodzi podwodnej, rycerzem, sanitariuszką, ale na pewno nie myślałam wtedy o tym, aby zostać nauczycielem.

2/ Wybór zawodu nauczyciela był trudnym wyborem, czy też nie miała pani żadnych wątpliwości, że chce pani uczyć dzieci?

Myśl o tym, aby wybrać zawód nauczyciela pojawiła się w czasie, kiedy uczęszczałam do liceum ogólnokształcącego. Spotkałam w nim cudownych, choć bardzo wymagających nauczycieli. Stawiali przed nami wysokie wymagania, ale potrafili zaangażować do udziału w ciekawych projektach, wskazywali drogę i sposoby rozwiązania nawet najtrudniejszych zadań. Razem z koleżankami tworzyłam szkolny kabaret, śpiewałam w chórze, udzielałam się w wolontariacie. Miałam różne zainteresowania, więc pomyślałam, że najpełniej będę je mogła wykorzystać w pracy z najmłodszymi dziećmi. Postanowiłam kształcić się w Studium Nauczycielskim. Oczywiście miałam wątpliwości, czy sobie poradzę w pracy z dziećmi, ale już od pierwszych praktyk wiedziałam, że chcę pracować w tym zawodzie.

3/ Od wielu lat pracuje pani z najmłodszymi szkrabami. Jakimi cechami powinien odznaczać się nauczyciel nauczania zintegrowanego?

Dobry nauczyciel wie, że każdy uczeń zaczyna od zera, jest jak czysta kartka, ale może sprawić, że nauka staje się przygodą, trzeba pozwolić dzieciom rozwinąć skrzydła, pokazać jakie w nich drzemią talenty i zachęcać do podejmowania wysiłku, aby rozwijały się jeszcze piękniej. Nauczyciel musi być zawsze gotowy pomóc swoim podopiecznym w tej wędrówce, wyznaczać jasne zasady zachowania jakie obowiązują na zajęciach i sam również się do nich stosować. Trzeba mieć wiele cierpliwości, życzliwości i uśmiechu, i lubić swoją pracę.

4/ Jest pani energiczna i pełna temperamentu. Czy tę pozytywną energię stara się pani przekazać dzieciom i w jaki sposób?

Moim podopiecznym zawsze powtarzam, że w szkole jest miejsce nie tylko na naukę, ale i zabawę, na wspólne spędzanie wolnego czasu, zachęcam ich do pracy w grupie, a także do angażowania się w prace na rzecz innych dzieci. Moi uczniowie są bystrzymi obserwatorami. Widzą, że ja osobiście włączam się w organizację wielu imprez na terenie szkoły. Bardzo dużo o tym rozmawiamy i nie trzeba ich specjalnie zachęcać do tego, żeby coś wspólnie zrobić dla innych.

5/ Jak udaje się pani okiełznać kilkadziesiąt małych istot, które nie zawsze mają ochotę robić to, o co pani w danym momencie prosi?

Mam kilka wypróbowanych metod. Kiedy widzę, że moi uczniowie potrzebują dodatkowego ruchu, angażuję ich w przerwy śródlekcyjne, zabawy naśladowcze, pracę w kręgu. To powoduje odprężenie, zapobiega znużeniu, a zmiana aktywności poprawia nastrój w grupie. Na zajęciach wykorzystuję też płąsy i zabawy zaczerpnięte z metodyki harcerskiej. Staram się także stwarzać dodatkowe okazje do ćwiczeń fizycznych podczas spacerów i wycieczek.

6/ Oprócz pracy nauczycielskiej i wychowawczej angażuje się pani w życie „Małego Samorządu”. Jakie przedsięwzięcia i imprezy wspólnie organizujecie dla uczniów klas I-III?

Rzeczywiście przez wiele lat byłam opiekunem „Małego Samorządu”. Wspólnie z koleżankami organizowałyśmy wiele imprez. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu się wielu osób. Do współpracy udało się także zaprosić wielu rodziców. Największą popularnością cieszyły się dyskoteki tematyczne, bale karnawałowe podczas, których zachęcałyśmy dzieciaki do popisów tanecznych, udziału w konkursach. Organizowałyśmy zbiórki nakrętek, karmy dla zwierząt, prowadziłyśmy „przerwy

z zabawą”, organizowałyśmy wsparcie dla dzieci z Domu Dziecka, prezentowałyśmy talenty naszych maluchów w dużych imprezach takich jak : Mam Talent, Konkurs Piosenki Dziecięcej „Słowiczek”, a także włączałyśmy się w organizację Dnia Dziecka, były także konkursy plastyczne . Promowałyśmy dobre zachowanie poprzez przyznawanie plakietki „dobry uczeń i kolega”.

7/ Czy sądzi pani, że zabawy, ruch, taniec są potrzebne uczniom w czasie przerw? Jakie inne sposoby pozwalają rozładować energię i pozytywnie wpłynąć na dzieci?

Dzieci bardzo chętnie uczestniczą w zabawach muzyczno- ruchowych, które angażują w równym stopniu małych i dużych. Polegają głównie na naśladowaniu i powodują dużo radości, co wpływa na nastrój wszystkich uczestników zabawy.

8/ Ma pani za sobą doświadczenia z dziećmi niepełnosprawnymi. Na czym polega specyfika pracy w klasach integracyjnych?

W klasach integracyjnych największy nacisk kładzie się na zapewnienie każdemu dziecku bez względu na stopień niepełnosprawności poczucia bezpieczeństwa, przynależności do grupy, usprawniania i korygowania zaburzonych funkcji, wspomaganie jego rozwoju, ale również kształtowania równowagi emocjonalnej i pozytywnej motywacji do pracy. Co wcale nie jest łatwe. Często wymaga to wielu powtórzeń, gdyż dzieci mają trudności z pamięcią oraz koncentracją uwagi. Stosowania wielu ćwiczeń angażujących wszystkie zmysły.

9/ Bardzo dba pani o to, by zapewnić uczniom poczucie bezpieczeństwa i to nie tylko w klasie, ale również na terenie szkoły jak i poza jej obrębem. Pełniła pani funkcję szkolnego koordynatora do spraw bezpieczeństwa. Na czym polegała pani rola?

Szkolny koordynator do spraw bezpieczeństwa to osoba, do której zadań należy zapewnienie uczniom poczucia bezpieczeństwa. Jest to pojęcie bardzo szerokie. W swojej pracy zbierałam informacje o niebezpiecznych miejscach w szkole, na boisku, dokonywałam przeglądu budynku, sprzętu i klasopracowni zwłaszcza po zakończeniu wakacji. Wspólnie z grupą nauczycieli pracowaliśmy nad opracowaniem procedur bezpieczeństwa, a wszelkie zmiany w prawie oświatowym były nanoszone do Statutu naszej szkoły, a także opracowaliśmy Kodeks Ruchu Szkolnego. Do szkoły zapraszałam przedstawicieli policji, aby przeprowadzali wśród uczniów pogadanki na temat bezpiecznych ferii, wakacji, uczniów klas I zachęcałam do udziału w Ogólnopolskiej Kampanii „Klub Bezpiecznego Puchatka” , tak aby byli bezpiecznymi użytkownikami ruchu drogowego. Prowadziłam zajęcia z pierwszej pomocy dla

chętnych uczniów a także, na zaproszenie wychowawców prowadziłam lekcje dotyczące tej tematyki.

10/ W szkole były przeprowadzane także próbne alarmy przeciwpożarowe. Jakie jest ich zadanie?

Przeprowadzanie w szkole próbnych alarmów przeciwpożarowych wynika bezpośrednio z obowiązujących przepisów prawa jakim podlega każda szkoła. Zadaniem przeprowadzania takich prób jest wyposażenie każdego ucznia i pracownika szkoły w wiedzę na temat dróg ewakuacyjnych, poznanie sygnałów do rozpoczęcia i zakończenia ewakuacji oraz stosowanie się do poleceń dyrektora szkoły lub osoby odpowiedzialnej za kierowanie akcją ratowniczą. Ważne jest, aby znać zasady postępowania w takiej sytuacji i opuścić bez paniki budynek szkolny w jak najkrótszym czasie.

11/ Dużą wagę przywiązuje pani również do edukowania uczniów oraz nauczycieli w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Dlaczego jest to takie istotne? Przecież w szkole jest fachowa opieka medyczna.

Wypadek może się zdarzyć wszędzie nie tylko w szkole, ale na wycieczce, na placu zabaw, w drodze do domu, podczas spaceru z rodziną. Bardzo dużo zależy od czasu, w jakim nadejdzie pomoc. Przykłady z życia codziennego pokazują, iż coraz częściej nawet małe dzieci wyposażone w podstawową wiedzę ratują życie osobom dorosłym. Nie trzeba być ratownikiem medycznym, aby skutecznie wezwać pomoc czy zatamować krwotok. Kilka lat temu uczniowie z naszej szkoły po raz pierwszy wzięli udział w konkursie powiatowym „Jestem bezpieczny – pomagam Innym” zorganizowanym w Krówce Leśnej. Podczas tego spotkania przedstawiciele policji, żandarmerii wojskowej, straży miejskiej, maltańskiej służby medycznej, straży pożarnej i ZHP przygotowali dla nas zadania dotyczące trudnych sytuacji w jakich może znaleźć się każdy z nas. Uczniowie mogli nauczyć się z pomocą fachowców w jaki sposób należy udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej. Od tego czasu co roku rywalizujemy w Krówce z 30 drużynami i mamy na swoim koncie liczne sukcesy.

12/ Co dla pani stanowi sens pracy nauczyciela?

Każdy dzień niesie nowe doświadczenia, praca z najmłodszymi wymaga podążania za tym co nowe, tak aby móc odpowiadać na wiele pytań, z bardzo różnych dziedzin życia. Dzieci są w tym wieku bardzo szczerze, spontaniczne i bezpośrednie. Im trudniejsza grupa, tym więcej czasu trzeba jej poświęcić, więcej dobrego słowa, uśmiechu i zachęty, ale tym większa satysfakcja, kiedy widzi się pozytywne efekty swojej pracy.

13/ Co jest pani pasją?

Moją pasją są podróże. Jest niewiele miejsc na mapie Polski, w których jeszcze nie byłam. Najbardziej lubię wędrówki po górskich szlakach. Postanowiłam przybliżyć je także naszym dzieciom. Od kilku lat wraz z grupą nauczycieli z naszej szkoły organizujemy kolonie letnie. Podczas naszych wakacyjnych wyjazdów staramy się zapewnić naszym podopiecznym przede wszystkim bezpieczny wypoczynek, ale też możliwość przeżycia pasjonujących przygód. Zwiedzamy Polskę, ale również w ramach tych wyjazdów przekraczamy granice i poznajemy atrakcje, które znajdują się u naszych najbliższych sąsiadów. Obieramy sobie miejsce na bazę, a później organizujemy wycieczki wokół niej, jest miejsce na chrzest kolonijny dla osób, które pierwszy raz uczestniczą w kolonii, zabawy sportowe, gry strategiczne, dyskoteki, ogniska i podchody. Korzystamy z basenów, a także uczestniczymy w warsztatach edukacyjnych o różnej tematyce. Staramy się poznać lokalne zwyczaje i tradycje. Byliśmy już w Bocheńcu, Kudowie –Zdroju, Głuchołazach, Posejnelach, a tym roku planujemy wyjazd do Karpacza.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła Joanna Skórzewska